

ŁUKASZ SKOCZYLAS

Poznań

POZNAŃSKA CYTADELA W OCZACH LIDERÓW PAMIĘCI SPOŁECZNEJ¹

PAMIĘĆ SPOŁECZNA I JEJ LIDERZY

Poznański Park Cytadela na Wzgórzu Winiarskim jest największym terenem zieleni w bezpośrednim sąsiedztwie centrum miasta, miejscem organizacji wielu imprez kulturalnych, religijnych i sportowych. Na stokach Cytadeli znajdują się także cmentarze, w tym cmentarze wojenne, będące jedną z najlepiej rozpoznawalnych przestrzeni związanych z martyrologią w Poznaniu. Wzgórze Winiarskie góruje nad miastem i od północy zamyka jego centrum. Niniejszy tekst poświęcony jest sposobom interpretacji Cytadeli w funkcjonowaniu urbanistyczno-architektonicznym miasta oraz w warstwie pamięciowej świadomości jego mieszkańców. Interpretacje te badano stosując technikę indywidualnych wywiadów pogłębionych, które przeprowadzono z poznańskimi liderami pamięci społecznej.

Pamięć społeczną rozumiem tutaj w sposób wąski jako deklaratywne wyobrażenie o przeszłości. Posługuję się przy tym definicją Mariana Golki, dla którego pamięć społeczna to „społecznie tworzona, przekształcana, względnie ujednociana i przyjmowana wiedza, odnosząca się do przeszłości danej zbiorowości. Wiedza ta obejmuje różne treści, pełni różne funkcje, trwa dzięki różnym kulturowym nośnikom oraz trafia do świadomości jednostek z różnych źródeł”². Tak rozumiana pamięć społeczna ma charakter procesualny, to znaczy, że zmienia się zarówno w wymiarze czasowym, jak i treściowym. Za zmiany w czasie odpowiada wiele czynników, w znacznej mierze naturalnych, jak przemiana pokoleń i przesuwanie się perspektywy czasowej osobistych wspomnień członków danej społeczności, co wiąże się ze zmniejszeniem afektywnego oddziaływania pewnych treści pamięciowych. Drugi wymiar, treściowy, zależy w znacznej mierze od działalności elit danej społeczności i przejawia się poprzez: publiczne przedstawianie interpretacji przeszłości; wskazywanie, które wydarzenia i osoby są godne pamięci; wartościowanie konkretnych postaci i zdarzeń z przeszłości. W wymiarze politycznym elementem tak rozumianych zmian w treści

¹ Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2011/03/N/HS6/01906.

² M. Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009, s. 15.

pamięci społecznej jest państwowa polityka pamięci, w wymiarze regionalnym zaś ogół działań, które nazwać można lokalną polityką pamięci, prowadzoną m.in. przez władze samorządowe. Mają one swoje przełożenie na działania na polu turystycznym (przyciąganie gości poprzez tworzenie marki miasta lub regionu, przedstawianie pewnych miejsc jako wyjątkowo ciekawych ze względu na ich przeszłość itd.) oraz tożsamościowym (wspieranie procesów budowania wspólnoty poprzez odwołanie się do określonych osób i wydarzeń z przeszłości). Na regionalnym poziomie analizy polityka pamięci wydaje się w sposób szczególny wspomagana oddolnymi inicjatywami – dotyczącymi tworzenia nowych upamiętnień, organizowania inscenizacji historycznych, urozmaicenia uroczystości upamiętniających, zarządzania miejscami pamięci, itd. W inicjatywach tych działają osoby, które poprzez propagowanie pewnych treści starają się wpłynąć na pamięć społeczną. Wulf Kansteiner³ nazywa ich *memory makers* – wytwórcami pamięci; w literaturze pojawiają się również inne określenia: elity refleksyjne⁴ lub lokalni liderzy opinii⁵. Moim zdaniem najtrafniejsze jest określenie „liderzy pamięci”⁶ – podkreśla ono przywódczy charakter lokalnych działaczy i urzędników w stosunku do osób niezainteresowanych historią lub niedziałających aktywnie w publicznych procesach upamiętniania, uznając jednocześnie, że wytwórcą pamięci – choćby rodzinnej – może być każdy. Liderami pamięci są zarówno osoby, które społecznie angażują się w działania związane z pamięcią społeczną, jak i te, których udział w takich działaniach wynika z pełnionych przez nie funkcji we władzach miejskich, regionalnych, władzach stowarzyszeń, fundacji itp. lub z wykonywanego przez nie zawodu. Badanie pamięci społecznej liderów pamięci wydaje się szczególnie ważne, gdyż mają oni wpływ na pozostałych członków społeczeństwa i odpowiadają za kształt lub nawet samo istnienie sporej części upamiętnień obecnych w przestrzeni publicznej. Sposób, w jaki patrzą oni na przeszłość, wartościują ją i nadają jej sens, pozwala na stworzenie pogłębionego, a jednocześnie skondensowanego obrazu pamięci społecznej danej wspólnoty.

POZNAŃSKA CYTADELA

W celu lepszego zrozumienia znaczenia Parku Cytaдела dla Poznania, warto odnieść się krótko do przeszłości tego terenu. Obecny stan Wzgórza Winiarskiego jest wynikiem długiego procesu, zapoczątkowanego wraz z końcem wojen napoleońskich. Po kongresie wiedeńskim Poznań stał się stolicą nowego tworu administracyjnego, nazwanego Wielkim Księstwem Poznańskim, które wchodziło w skład Królestwa Prus. Po ustalonych na kongresie zmianach granic miasto było oddalone zaledwie

³ W. Kansteiner, *Finding Meaning in Memory: A Methodological Critique of Collective Memory Studies*, „History and Theory” nr 2, 2002, s. 179-197.

⁴ A. Wolff-Powęska, *Polskie spory o historię i pamięć*, „Przegląd Zachodni” nr 1, 2007, s. 3-43.

⁵ L. M. Nijakowski, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006, s. 88.

⁶ Ł. Skoczylas, *Pamięć społeczna miasta – jej liderzy i odbiorcy*, Warszawa 2014, s. 16-17.

o ok. 60 km od granicy rosyjskiej. Z tego względu przystąpiono do sporządzenia planów uczynienia z Poznania twierdzy, których realizację rozpoczęto dopiero w 1828 r. Obwarowania otoczyły miasto na ponad 80 lat, utrudniając jego rozbudowę i funkcjonowanie. Dzięki nim tkanka miejska centrum Poznania jest obecnie stosunkowo zwarta, a pozostałości po nich, przede wszystkim w formie parków oddzielających centrum od okalających je dzielnic, można dostrzec bez problemu do dziś. Na drodze ku rozwojowi przestrzennemu stały zresztą nie tylko same mury i budynki wojskowe, ale także regulamin z 1847 r., dzielący obszar poza murami na 3 strefy, z których dopiero w trzeciej zezwolono na wznoszenie budynków bez ograniczeń, choć z zastrzeżeniem, iż niedozwolone jest tworzenie tam regularnych przedmieść⁷. Jak twierdzi Andrzej Wędzki, regulamin stwarzał „wokół miasta dodatkowy pas terenu o szerokości dochodzącej do 1000 m, w których obowiązywały znacznie ograniczone możliwości inwestycji budowlanych”⁸.

Poza celami wojskowymi, zmiana miasta w twierdzę podyktowana była względami ideologicznymi. Wzniesiona na Wzgórzu Winiarskim główna forteca kojańczyć mogła się nawet z górującym nad miastem „zamkiem-więzieniem”⁹. Została ona oddana do użytku w 1834 r.; później – przez cały XIX i początek XX w. – była wielokrotnie przebudowywana i przystosowywana do zmieniających się warunków militarno-technologicznych¹⁰. Poza funkcją wojskową, zabudowania Wzgórza Winiarskiego pełniły także rolę więzienną, m.in. dla jeńców wojennych oraz polskich patriotów. Jednocześnie, niemal od samego początku istnienia fortu, stoki Cytadeli pełniły funkcje rekreacyjno-spacerowe¹¹. Fort został częściowo zniszczony w czasie II wojny światowej, stając się areną ostatniego etapu bitwy o Poznań. W trwającym od 18 do 23 lutego 1945 r. szturmie na Cytadelę wzięli udział żołnierze radzieccy oraz zmobilizowani naprędce mieszkańcy Poznania¹². W 1946 r. na Cytadeli dokonano ostatniej w Polsce publicznej egzekucji, w której na oczach 15 tysięcy obserwatorów¹³ pozbawiono życia zbrodniarza wojennego, byłego *Gauleitera* i namiestnika Rzeszy w tzw. Kraju Warty, Arthura Greisera¹⁴. W latach bezpośrednio następujących po II wojnie światowej obiekty winiarskiego fortu posłużyły jako źródło materiałów budowlanych dla odbudowywanego miasta. Pozostałości po forcie zostały wpisane w 1966 r. do rejestru zabytków miasta Poznania. Przez niemal całe lata 60. XX w.

⁷ A. Wędzki, *Rozwój przestrzenny miasta po 1815*, w: J. Topolski, L. Trzeciakowski (red.), *Dzieje Poznania*, t. 2, 1793-1918. Warszawa-Poznań 1994, s. 124-125.

⁸ *Ibidem*, s. 125.

⁹ Z. Ostrowska-Kęłbowska, *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780-1880*, Poznań 2009, s. 170.

¹⁰ P. Marciniak, *Fort Winiary*, w: J. Pazder (red.), *Atlas architektury Poznania*, Poznań 2008, s. 229-230.

¹¹ W. Karolczak, *Planty na stokach Cytadeli*, „Kronika Miasta Poznania” nr 4, 2011, s. 134-140.

¹² M. Karalus, M. Krzyżaniak, *Szturm na Cytadelę. Poznań 1945*, „Kronika Miasta Poznania” nr 4, 2011, s. 175-195.

¹³ C. Epstein, *Model Nazi. Arthur Greiser and the occupation of western Poland*, Oxford 2010, s. 1.

¹⁴ J. Matysiak, *Egzekucja Arthura Greisera. Ostatnie publiczne wykonanie wyroku śmierci w Polsce*, „Kronika Miasta Poznania” nr 4, 2011, s. 196-210.

trwała natomiast budowa na terenie dawnego fortu Parku-Pomnika Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Społeczny komitet jego budowy powoływał się na stawiane już w dwudziestolecu międzywojennym postulaty poświęcenia omawianego terenu zieleni miejskiej oraz na istniejącą szatę roślinną, którą na terenie poznańskich fortyfikacji – w celu częściowego zamaskowania niektórych ich elementów – systematycznie sadzono w przeszłości¹⁵. Tworzenie parku odbywało się w znacznej mierze poprzez czyny społeczne poznaniaków, część robót wykonali również radzieccy żołnierze¹⁶. Sporym problemem było połączenie w ramach parku dwóch funkcji: komemoratywnej, obejmującej przede wszystkim rozległe cmentarze wojskowe, oraz rekreacyjno-sportowej. Ostatecznie park podzielony został na dwie wyraźne strefy – południową (komemoratywną) i północną (rekreacyjno-sportową)¹⁷. Po przeobrażeniach ustrojowych w Polsce terenowi nadano nazwę „Park Cytadela”. Wraz z całym historycznym centrum Poznania został on w 2008 r. uznany za pomnik historii. Decyzję uzasadniano m.in. tym, że miasto było w XIX w. „miejszem powstania wybitnych, w skali europejskiej, założeń fortecznych”¹⁸. Również w 2008 r. tereny dawnych fortów poznańskich, w tym fortu winiarskiego, wpisane zostały na listę ochrony Natura 2000 w kategorii obszarów mających znaczenie dla Wspólnoty (SCD).

Dziś Park Cytadela jest jednym z największych zagospodarowanych obszarów zieleni w Poznaniu; na jego terenie znajdują się liczne obiekty zwiększające atrakcyjność turystyczną, m.in. rozarium, amfiteatr (w znacznym stopniu zniszczony), staw, dwie restauracje, ok. trzydziestu rzeźb i instalacji artystycznych, Dzwon Pokoju i Przyjaźni Między Narodami, dąb będący pomnikiem przyrody. Cytadela jest także miejscem licznych imprez kulturalnych, religijnych i sportowych (np. cotygodniowy bieg Parkrun Poznań, coroczne Misterium Męki Pańskiej). Ponadto ma duże znaczenie komemoratywne. Na stokach Cytadeli znajduje się dziewięć cmentarzy, z czego siedem to cmentarze wojenne¹⁹. Ustawiono tu także kilkanaście pomników lub tablic upamiętniających. Tylko cztery z nich poświęcone są osobom indywidualnym – trzy dowódcom polskim lub radzieckim z czasów II wojny światowej i jeden lokalnemu artyście. Szczególne znaczenie ma Pomnik Bohaterów w formie bogato zdobionego obelisku, poświęcony żołnierzom zdobywającym winiarski fort w 1945 r., stanowiący dominantę głównego wejścia na Cytadelę od strony południowej. W skład tego założenia architektonicznego, oprócz obelisku, wchodzi także monumentalne schody, haubice, płaskorzeźby i tablice upamiętniające. Na szczycie pomnika znajdowała się wielka czerwona gwiazda, podświetlana przy pomocy instalacji elektrycznej²⁰.

¹⁵ B. Lisiak, *Tworzenie parku*, w: B. Lisiak, Z. Szumowski, *Park Pomnik Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu*, Poznań 1974, s. 14.

¹⁶ G. Kodym-Kozaczko, *Poznański Central Park. Park-Pomnik Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej*, „Kronika Miasta Poznania” nr 4, 2011, s. 221.

¹⁷ *Ibidem*, s. 220-221.

¹⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie uznania za pomnik historii „Poznań – historyczny zespół miasta” (Dz. U. z 2008 r. Nr 219, poz. 1401).

¹⁹ W. Olszewski, *Cmentarze na stokach poznańskiej Cytadeli*, Poznań 2008.

²⁰ J. Figuła-Czech, *Pomnik Bohaterów*, „Kronika Miasta Poznania” nr 4, 2011, s. 246.

Gwiazda została usunięta jesienią 1989 r. przez poznańskich strażaków, przy czym o sprawcach jej zniknięcia opinia publiczna dowiedziała się dopiero w 2010 r.²¹ Najnowszym pomnikiem na Cytadeli jest obiekt poświęcony pamięci żołnierzy 2. Armii Wojska Polskiego, odsłonięty w 2015 r. Na terenie parku działają także dwa muzea, będące oddziałami Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości: Muzeum Uzbrojenia, prezentujące m.in. materiały archiwalne związane z funkcjonowaniem Fortu Winiary oraz Muzeum Armii „Poznań”. Co roku przeprowadzane są tutaj inscenizacje bitwy o Poznań z lutego 1945 r., a także imprezy sezonowe propagujące wiedzę z zakresu historii wojskowości, takie jak Piknik Pancerny i jubileusze muzealne.

Współcześnie opinia publiczna koncentruje swoją uwagę na Parku Cytadela przede wszystkim w odniesieniu do kolejnych propozycji zabudowy sąsiadujących z nim działek. Jest to często związane z protestami okolicznych mieszkańców, Rady Osiedla Stare Winogrody (którego częścią, wedle podziału administracyjnego miasta, jest Park Cytadela) oraz różnego rodzaju organizacji obywatelskich. Na początku XXI w. powszechnie krytykowany był pomysł, aby w sercu parku odtworzyć część zabudowań fortecznych i ulokować w nich hotel. Liczne protesty, kontynuowane jeszcze w czasie budowy, wzbudził kompleks mieszkalny przy ul. Za Cytadela, postawiony na miejscu dawnego hotelu Trawiński; długie batalie sądowe toczono o planowaną inwestycję przy ul. Na Stoku, a mieszkańcy ul. Szelągowskiej przeciwstawiają się przekształcaniu okolicznych domów jednorodzinnych w małe biurowce. Przedmiotem sporów są także budynki gospodarcze Zakładu Lasów Poznańskich, które planowała wynająć jedna z poznańskich szkół wyższych. Chronologicznie najnowszą budzącą kontrowersje inicjatywą jest pomysł budowy na Cytadeli siedziby Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości.

Często krytykowane są także już istniejące wysokie budynki Centrum Akademickiego Polonez (dawniej hotel Polonez) z 1974 r., Urzędu Marszałkowskiego z 2015 r. oraz kompleksu mieszkalnego przy ul. Tadeusza Kutrzeby z 2008 r., zasłaniające częściowo widok na Wzgórze Winiarskie z centrum miasta.

CEL I METODA BADAŃ

Niniejszy tekst jest oparty na analizie indywidualnych wywiadów pogłębionych przeprowadzonych w ramach projektu „Dynamika relacji pomiędzy nośnikiem a treścią pamięci społecznej. Nośniki i implanty pamięci społecznej w przestrzeni miejskiej”. Głównym celem tego projektu było zbadanie związku pomiędzy zmianami wprowadzanymi do architektonicznych nośników pamięci społecznej a zmianami w interpretacji przeszłości. Przedmiotem badań były przede wszystkim nowe obiekty architektoniczne zaprojektowane w taki sposób, aby sprawiały wrażenie pochodzących z dalekiej przeszłości (implanty pamięci społecznej) oraz rewaloryzowane zabytki z początku XX w. Łącznie na potrzeby niniejszego tekstu analizie poddano

²¹ P. Bojarski, *Na tropie gwiazdy czerwonej*, „Kronika Miasta Poznania” nr 4, 2011, s. 251-257.

40 wywiadów przeprowadzonych z liderami pamięci. W realizacji badań zastosowano dobór celowy, dzieląc rozmówców na 3 kategorie: osoby bezpośrednio zaangażowane w zmiany w nośnikach pamięci (ich inicjatorzy lub krytycy), osoby zarządzające nośnikami pamięci oraz specjaliści (wyżsi urzędnicy miejscy, dziennikarze, konserwatorzy itd.). Ze względu na fakt, że analizowane wywiady były częścią większego projektu badawczego, cytowane będą zgodnie z numeracją odnoszącą się do jego całości (1-50, a nie 1-40). Tematem wywiadów była przede wszystkim poznańska Dzielnica Cesarska oraz Zamek Królewski. Jest to istotne, ponieważ Cytadela i obiekty z nią związane nie były bezpośrednim przedmiotem badań i nie pytano o nie w trakcie wywiadów. Wypowiedzi o nich pojawiały się spontanicznie, co świadczy o dużym znaczeniu, jakie przypisywane jest Cytadeli w budowaniu wizerunku i tożsamości Poznania. Warto wspomnieć, że choć Cytadela oddalona jest od wspomnianych wyżej obiektów zaledwie o ok. 1,5 km, to omijają ją główne trasy turystyczne w mieście²².

Wysuwając tezę o dużym znaczeniu Cytadeli dla poznańskich liderów pamięci społecznej, warto wspomnieć o jej niewielkiej obecności w dotychczasowych kompleksowych badaniach świadomości ogółu mieszkańców miasta. W wykonanych metodą dokumentów osobistych badaniach Janusza Ziółkowskiego z 1964 r. dotyczących postrzegania miasta Poznań przez jego mieszkańców, Cytadela nie pojawia się wcale – nie jest postrzegana ani jako symbol miasta, ani jako element jego centrum, ani nawet jako warty uwagi kompleks architektoniczno-urbanistyczny²³. W podobnych badaniach przeprowadzonych w 1994 r., opracowanych przez Ryszarda Cichońskiego i Krzysztofa Podemskiego²⁴, Cytadela pojawia się natomiast jako jeden z wielu symboli miasta.

PREZENTACJA I DYSKUSJA NAD WYNIKAMI BADAŃ

Przeprowadzone badania wskazały na istnienie kilku sposobów interpretacji funkcjonowania Cytadeli w świadomości mieszkańców Poznania będących liderami lokalnej pamięci społecznej. Po pierwsze, pamięć o dziejach tego miejsca traktowano jako utrudnienie dla jego wykorzystania dla celów innych niż komemoratywne. Po drugie, dbanie o nośniki tej pamięci uznawano za powód do dumy. Po trzecie, chwalono tworzenie stematyzowanej²⁵ przestrzeni miejskiej, w skład której wchodzi Cytadela, postulowano stworzenie nowych tego typu przestrzeni oraz uczynienie z nich czegoś

²² I. Potocka, *Walory kulturowe turystyki*, w: T. Kaczmarek (red.), *Studium uwarunkowań rozwoju przestrzennego aglomeracji poznańskiej*, Poznań 2012, s. 179.

²³ J. Ziółkowski, *Czym jest dla Ciebie miasto Poznań? Analiza socjologiczna konkursu z 1964 roku*, w: F. Znaniecki, J. Ziółkowski, *Czym jest dla Ciebie miasto Poznań? Dwa konkursy: 1928/1964*. Warszawa-Poznań 1984, s. 177-362.

²⁴ R. Cichoński, K. Podemski, *Miasto w świadomości swoich mieszkańców*, Poznań 1999, s. 63.

²⁵ P. Lorens, *Tematyzacja przestrzeni publicznej miasta*, w: B. Jałowicki, A. Majer, M. Szczepański (red.), *Przemiany miasta*, Warszawa 2005.

na kształt produktu turystycznego, a także krytykowano działania, które tematyzację utrudniają. Po czwarte, postulowano stworzenie implantów pamięci społecznej.

Skomplikowane dzieje Wzgórza Winiarskiego od początku XIX w. związane są z wojskowością, a także z martyrologią narodową. Skojarzenie Cytadeli z zaborcą, a później okupantem, wreszcie zaś z krwawą bitwą jest podtrzymywane przez cmentarze, pomniki i muzea znajdujące się na jej terenie. W tej interpretacji czerpanie z fortu materiałów budowlanych dla odbudowy miasta po II wojnie światowej wiąże się – poza oczywistym aspektem praktycznym – z negatywną oceną Cytadeli i chęcią jej zniszczenia jako symbolu niemieckiej dominacji nad miastem. Aspekt martyrologiczny i skojarzenia z cierpieniem oraz bitwą, która kosztowała życie tysięcy osób, utrudnia dzisiejsze wykorzystanie tego obszaru jako miejsca rekreacji i łączy się z innymi, bardziej praktycznymi utrudnieniami, takimi jak odseparowanie parku od centrum miasta czy też obecność w nim chronionych gatunków zwierząt. Z drugiej strony, naturalnie przesuwały się horyzonty pamięci autobiograficznej kolejnych pokoleń sprawia, że trudna przeszłość Cytadeli traci swój wyraźny aspekt emocjonalny i przechodzi z pamięci komunikatywnej do kulturowej, w rozumieniu, jaki pojęciom tym nadaje Jan Assmann²⁶. Staje się więc sformalizowana i uproszczona, związana bardziej z organizowanymi przez władze lub liderów pamięci uroczystościami upamiętniającymi, niż z pojawiającymi się samoczynnie refleksjami bądź skojarzeniami. Należy także pamiętać, że Cytadela – oprócz oczywistej funkcji komemoratywnej – pełni również funkcję rekreacyjno-sportową, która towarzyszy jej od pierwszej połowy XIX w., a więc od czasu budowy fortu (choć geograficzne umiejscowienie tejże funkcji na omawianym obszarze uległo w ciągu lat poważnym przemianom). Z tych wszystkich powodów Park Cytadela jawi się dzisiaj jako część miasta niezwykle trudna do jednoznacznej oceny, łącząca w sobie negatywne i pozytywne konotacje emocjonalne.

„To jest naprawdę świetne miejsce. W ogóle Cytadela jest miejscem o dużym potencjale. Ja wiem, że robienie tam czegokolwiek generuje pewne problemy, bo: raz – że to miejsce pamięci narodowej dla wielu narodów, wielu nacji i wielu wierzeń; dwa – nietoperze, które też wymagają ochrony; trzy – obszar jakoś wyizolowany do pewnego stopnia z miasta, w jakimś tam sensie trudno dostępny”. (wywiad 12)

Wojenna i militarna przeszłość jest ciężarem, ale dbanie o nią jest pożądaną i bywa postrzegane jako powód do dumy. W tym kontekście pojawia się również pozytywna interpretacja postępującej tematykacji tkanki miejskiej, a więc tworzenia spójnej przestrzeni poświęconej konkretnej funkcji. Cytadela ma szeroki przestrzenny kontekst komemoracyjny, bowiem w jej najbliższym sąsiedztwie znajduje się Wzgórze Św. Wojciecha z Cmentarzem Zasłużonych Wielkopolan oraz pomnikiem Armii „Poznań”.

²⁶ J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008.

„W ostatnich latach to uważam, że to jest wielki sukces, będę złośliwy, to jest przypadkowy sukces miasta, że powstał taki panteon pamięci narodowej. Cmentarz Zasłużonych, o który miasto bardzo dba i to jest bardzo dobrze, Pomnik Armii 'Poznań' – znaczący pomnik, dowodzący wysiłku zbrojnego armii Wielkopolan. No i później przejście na Cytadelę, która – że tak powiem – jeszcze wymaga dopieszczenia. Zrobiono bardzo dużo. Szkoda, że pewne fragmenty rozebrano. Oczywiście dobrze, że rozebrano wiele, bo to byłby problem, co z tym zrobić. To był za duży obiekt. Ale pewne fragmenty mogłyby zostać. Ale to jest zrozumiałe. Pod koniec lat 50. inaczej patrzono na Cytadelę. Tak jak w ogóle inaczej patrzono na wiele zdarzeń historycznych. My inaczej patrzymy. Proszę popatrzeć... Ja pamiętam, jako jeszcze młody chłopak, rodzice moi, Niemcy wypędzili nas z tego domu, myśmy byli na poniewierce. Mimo że ja mam 1/4 krwi pruskiej – moja babcia wyszła za oficera armii pruskiej – to u mnie w domu były tradycje takie bardzo patriotyczne i antyniemieckie. A dzisiaj? Pan na pewno nie ma awersji do Niemców i to jest zrozumiałe – czas leczy rany”.

(wywiad 21)

Tematyzacja komemoratywna nie jest jedyną możliwą w przypadku poznańskiej Cytadeli. Uczestnicy badań poruszali kwestię braku połączenia fragmentów fortyfikacji z centrum miasta w spójną przestrzenną całość, która byłaby atrakcyjna dla mieszkańców i turystów. Łączy się to z wrażeniem ogólnego odcięcia Cytadeli od Starego Miasta, jej nieobecnością w obrazie turystycznym Poznania i symbolicznym oddzieleniem w pamięci społecznej poznaniaków od centrum. Stąd też pojawiły się postulaty stworzenia trasy turystycznej wiodącej ze Starego Rynku na Cytadelę. Obecnie zwiedzenie takiej trasy jest skomplikowane – trzeba pokonać ruchliwą czteropasmową ulicę, tory tramwajowe, minąć kilka kolejnych ulic i duże, niezagospodarowane przestrzenie dawnej Rzeźni Miejskiej (dziś powszechnie nazywanej Starą Rzeźnią) oraz przejść pod wiaduktem kolejowym. Uatrakcyjnić tę trasę mogą zmiany w układzie komunikacyjnym oraz wybudowanie implantu Bramy Wronieckiej, należącej do systemu fortyfikacji miejskich wzniesionych w średniowieczu i później wielokrotnie przebudowywanych. Pozwoliłoby to stworzyć trasę wzdłuż głównych fortyfikacji centrum Poznania – od implantu pamięci społecznej w postaci Zamku Królewskiego, przez oryginalne pozostałości po Baszcie Armatniej, oryginalną Basztę Katarzynek i wybudowany w 2008 r. implant Baszty Strażackiej oraz nieistniejący jeszcze implant Bramy Wronieckiej, aż do terenu dawnego fortu winiarskiego.

„To by musiał być jakiś szlak wędrowny, czy jakiś trakt, który by prowadził ze Starego Rynku, w kierunku Bramy Wronieckiej i potem Brama Wroniecka, Wronki, na północ. Czyli musiałoby być przejście ze Wzgórza Św. Wojciecha do tego pomnika Armii Poznań i dalej na Cytadelę i być może jeszcze dalej. Wtedy ta Brama Wroniecka ma sens. Tylko, czy w obecnym układzie komunikacyjnym... to sądzę, że to by się skończyło tylko na postawieniu bramy, prawda? Więc to ma sens, jeżeli się wpisze w jakiś taki trakt. To jak najbardziej. (...) Ale to powinno się wpisać w jakiś taki ciąg komunikacyjny, turystyczny, czy dla przewodników, którzy pokazują, jak to miasto kiedyś wyglądało, bo ono było bardzo zwarte, bardzo ciasne z tymi bramami: Wrocławską, Wroniecką i innymi, nie? I fort taki był później”.

(wywiad 33)

Pozytywna ocena tematyzacji przestrzeni miejskiej wiąże się z krytyką wszelkich inwestycji, które zaburzają pojmowany w ten sposób ład przestrzenny. Dlatego wszelkie wyróżniające się nowe obiekty pomiędzy Wzgórzem Winiarskim a Wzgórzem

Św. Wojciecha postrzegane są jako zaburzające ład przestrzenny tego fragmentu miasta (co łączy się z krytyką zmian w założeniach urbanistycznych miasta z początku XX w., które z kolei wiązały się z rozbiórką fortyfikacji znajdujących się najbliżej centrum).

„(...) niestety ostatnie 20 lat to jest kompletna masakra dla tego założenia, bo to, co się dzieje – niby nie tuż tutaj przy zamku, ale w ogóle na tym obrysie ringu: to osiedle, które powstało na jego końcu, które przecięło miasto na pół, odcięło od Cytadeli. Te powstające tam wysokie budynki – zdaje się, że urząd któryś, ale już nie pamiętam czy to Marszałkowski się teraz buduje... To niestety”. (wywiad 38)

W przytoczonym wcześniej fragmencie wywiadu 21 widać żal związany z rozebraniem w przeszłości większości zabudowań Fortu Winiary. Działania te pozbawiły Poznań potencjalnej atrakcji turystycznej o skali unikalnej w Europie. Wątek ten pojawiał się również w wywiadach, także w kontekście coraz większego zainteresowania zabudowaniami fortecznymi i rozwoju turystyki militarnej. Tutaj też pojawiają się pomysły tworzenia implantów pamięci społecznej, czyli – w tym przypadku – budynków militarnych odwołujących się do dawnego fortu lub obiektów z lat 60. XX w.

„W tej formie, w której jest dzisiaj, to nie daje wyobrażenia ludziom, jak to wyglądało. To jest oczywiście bardzo fajny teren rekreacyjny, natomiast niestety jeśli chodzi o jakieś dziedzictwo, zabytek, atrakcje, fortyfikacje, to jest chyba niestety teren stracony. Chociaż pamiętam, że pojawiły się jakieś takie pomysły, tam nawet jakiś fragment reduty odsłonięto, prawda? Próbowano się dokopać i tak dalej, żeby to w ten sposób pokazać. To też wymagałoby nakładów, bo należałoby nadbudować jakiś fragment. Trochę szkoda Cytadeli”. (wywiad 50)

„Wie pan, co by warto było odbudować? Amfiteatr na Cytadeli. Ten teatr pod gołym niebem. To jest naprawdę świetne miejsce”. (wywiad 12)

Stworzenie nowej przestrzeni stematyzowanej i poprowadzenie w niej ścieżki turystycznej traktowane jest jako działanie pożądane z punktu widzenia zwiększania atrakcyjności Poznania. Całość traktowana jest jako produkt turystyczny, który może przyciągnąć do miasta ludzi zainteresowanych fortyfikacjami.

„Coraz więcej obcokrajowców też się tym interesuje. Tylko, że to też jest takie porozrzucane, za daleko. Ta Cytadela też jakby nieraz przeraża, że to jest taki duży obszar i tam w zasadzie nic nie ma i nic się nie dzieje. Czasem strach iść, ale to też bywa... To połączyć w jakiś szlak, jakiś produkt turystyczny stworzyć”. (wywiad 25)

PODSUMOWANIE

Z powyższych rozważań wysunąć można kilka bardziej ogólnych wniosków. Cytadela w oczach liderów pamięci stanowi przestrzeń, która powinna w większym stopniu, niż to jest obecnie, funkcjonować w powiązaniu z innymi fragmen-

tami Poznania. Na Stare Miasto i inne zabytkowe części Poznania spogląda się więc jak na elementy pewnej historycznej całości, która powinna mieć swój wyraz w istniejących dziś szlakach komunikacyjnych i w dokonujących się współcześnie przemianach architektoniczno-urbanistycznych. W tym kontekście, pogłębienie przez mieszkańców lub turystów wiedzy na temat losów Wzgórza Winiarskiego mogłoby sprawić, że w pełniejszy sposób byłiby oni w stanie postrzegać przeszłość centrum miasta i jego przemiany. Wiąże się to z dwoma postulatami dotyczącymi działań władz miasta, pojawiającymi się w wypowiedziach liderów pamięci. Pierwszy z nich dotyczy bardziej aktywnego przyciągania turystów do Poznania; drugi – prowadzenia polityki edukacyjnej, której elementem byłoby zarządzanie zabudowaniami w taki sposób, aby tworzyły one łatwo dostępne źródło wiedzy o funkcjonowaniu i wyglądzie miasta w przeszłości.

Niezależnie od zróżnicowanych opinii o tym, które z obecnie pełnionych przez Cytadelę funkcji (komemoratywne, rekreacyjne, turystyczne itd.) zostałyby wzmocnione przez budowę implantów pamięci, dla osób biorących udział w badaniach jasne jest, że implanty takie stanowiłyby zasadniczą ingerencję w treść pamięci społecznej nie tylko w aspekcie samej Cytadeli, ale także dziejów całego Poznania.

Przeszłość Wzgórza Winiarskiego traktowana jest ambiwalentnie – jako utrudnienie w pełnym korzystaniu z rekreacyjnych możliwości Cytadeli, ale także źródło potencjalnej dumy, wyzwanie i atrakcja turystyczna. Funkcja komemoratywna pojmowana jest jako coś oczywistego i nieusuwalnego; sposób jej wypełniania w zgodzie ze współczesnymi trendami turystycznymi jest źródłem pomysłów i postulatów zmian. Świadomość możliwości wpływu na kształt narracji o Poznaniu dla jednych jest zachętą do rozważań o wprowadzeniu architektonicznych przeobrażeń w obszarze Wzgórza Winiarskiego, dla innych zaś powodem, dla którego ograniczyć należałoby inwestycje mieszkaniowe i biurowe w okolicy. Można powiedzieć, że funkcja komemoratywna Cytadeli stanowi potencjał turystyczny, ale jednocześnie utrudnia lub ogranicza rozwój tego obszaru miasta. Mówienie o Cytadeli odsłania zatem kulisy bardzo istotnego sporu, który toczy się w Poznaniu, a którego lokalne odmiany obserwować można również w innych miastach polskich i europejskich. Dotyczy on tego, jak opowiadać o przeszłości i w jak dużym stopniu prawo do tworzenia narracji o przeszłych dziejach zezwala na przebudowywanie współczesnych miast.

Dr Łukasz Skoczylas, Instytut Socjologii, UAM, Poznań (luke@amu.edu.pl)

Słowa kluczowe: pamięć społeczna, Poznań, liderzy pamięci

Keywords: social memory, Poznań, leaders of memory

ABSTRACT

The article analyzes the interpretations attributed to the Citadel Park in Poznań by leaders of social memory in the context of the city's past, its current urban structure and tourist traffic. The study is based on the analysis of forty individual in-depth interviews with people engaged in changing the carriers of social memory present in the urban space of Poznań.